



Sygn. akt II CSK 438/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Anna Owczarek

SSN Władysław Pawlak

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa D. P.

przeciwko M. A.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2017 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I b) zaskarżonego wyroku,

2. uchyla zaskarżony wyrok w części orzekającej o odsetkach za opóźnienie należnych od kwot 150000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł i 50000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C (...) w punkcie 1. (pierwszym) w ten sposób, że odsetki od kwoty 150000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł zasądza od dnia 15 kwietnia 2015 r., a kwotę 50000 (pięćdziesiąt tysięcy) zł zasądzoną

zaskarżonym wyrokiem zasądza z odsetkami za opóźnienie od 15 kwietnia 2015 r.; w pozostałej części powództwo w zakresie odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia w kwocie 200000 (dwieście tysięcy) zł oddala oraz oddala w tej części apelację powoda,

3. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części,

4. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego,

5. przyznaje adw. M. P. od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w (...)) kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu M. A. w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwoty: 1) - 150.00 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 czerwca 2012 r., 2) - 3.524,51 zł tytułem odszkodowania obejmującego koszty leczenia z odsetkami jak wyżej, 3) - 2.347,50 zł tytułem skapitalizowanej renty obejmującej koszty opieki osób trzecich z odsetkami jak wyżej, 4) - 547,50 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, poczynwszy od maja 2012 r., 5) oddalił powództwo w pozostałej części i 6), 7), 8) orzekł o kosztach procesu. W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że powód zamieszkuje w domu jednorodzinnym, do którego doprowadzony jest gaz ziemny. Przyłącze wybudowane zgodnie z projektem technicznym, podane pozytywnej próbie szczelności, zostało włączone do eksploatacji 30 marca 2007 r. W budynku jedynym urządzeniem zasilanym w gaz był, usytuowany w łazience, pełniący również funkcję kotłowni, kocioł gazowy z otwartą komorą spalania, zakupiony 30 marca 2007 r. i uruchomiony 28 maja 2007 r. przez autoryzowanego serwisanta producenta koła, pozwanego. Roczny przegląd kotła był wykonany 28 maja 2010 r. W dniu 31 maja 2010 r. w kotle brak było zapłonu, pozwany ocenił,

że przyczyną jest zapowietrzenie instalacji i podjął czynności odpowietrzenia odkręcając w tym celu korek w trójniku do próby ciśnieniowej. Wydobywający się z instalacji gaz napełnił pomieszczenie mimo otwarcia drzwi. Po zakończeniu odpowietrzania pozwany podjął próbę uruchomienia pieca, w następstwie czego od iskry zapalacza elektrycznego nastąpił wybuch nagromadzonego gazu. Podczas czynności wykonywanych przez pozwanego powód przebywał w pomieszczeniu łazienki i mimo prośb nie opuścił pomieszczenia, a pozwany nie zaprzestał serwisowania. W następstwie wybuchu gazu powód doznał obrażeń w postaci poparzenia około 40% powierzchni ciała, poparzenia dróg oddechowych. Długotrwałe leczenie, połączone z kilkakrotnymi pobytami w szpitalach nie przewróciły powodowi zdrowia. Powód ma blizny poparzeniowe, przykurcz warg jamy ustnej, częściową amputację małżowin usznych, przykurcz palców ręki lewej znoszącą jej chwytność. Cierpienia fizyczne jakich doznał były najwyższego stopnia, wręcz ekstremalne, procent poparzenia powodował, że powód był na granicy przeżycia, a skutki wypadku są nieodwracalne. Po wypadku powód wymagał opieki osób trzecich. Obecnie rozległe blizny wymagają codziennego stałego i systematycznego natłuszczania, noszenia właściwej odzieży, stosowania plastrów silikonowych. Powód utracił też zdolność do pracy zarobkowej w oznaczonych zawodach. Przeciwno pozwanemu toczyło się postępowanie karne zakończone warunkowym umorzeniem na okres próby dwóch lat; pozwany został też zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty 50.000 zł.

W toku postępowania Sąd Okręgowy, korzystając z opinii biegłego, ustalił, że czynności podjęte przez pozwanego były zbędne a ponadto nieprawidłowe. Odpowietrzenie instalacji w sposób przeprowadzony przez powoda naruszało przepisy Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy budowie i eksploatacji sieci gazowych oraz uruchamianiu instalacji gazowych gazu ziemnego (Dz. U. Nr 2, 2010 r., poz. 6), które wykluczają usuwanie gazu do pomieszczenia, a czynności przy instalacjach gazowych kwalifikują jako szczególnie niebezpieczne. Pozwany również zaniechał wykonania wielu uprzednich czynności sprawdzających przewidzianych tymi przepisami. Wadliwe zachowanie pozwanego uzasadniało przypisanie mu deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Sąd Okręgowy uznał też, że

powód przyczynił się do powstania szkody, mimo bowiem próśb nie opuścił łazienki; gdyby to uczynił, prawdopodobnie nie odniósłby obrażeń lub byłyby one nieznaczne. Stopień tego przyczynienia Sąd określił na 25%.

Sąd Okręgowy rozstrzygając o żądaniu zapłaty ocenił, że odpowiednią kwotą z tytułu zadośćuczynienia jest 200.000 zł, z uwagi jednak na przyczynienie, zasądzeniu podlegała kwota 150.000 zł; w podobny sposób pomniejszył pozostałe ustalone w procesie kwoty należne z tytułu odszkodowania i renty. Częściowe oddalenie powództwa obejmowało żądania renty z tytułu utraty zdolności do pracy.

Wyrok został zaskarżony przez obie strony. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r., z apelacji powoda, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia dalszą kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 lipca 2013 r., oraz z tytułu odszkodowania obejmującego koszty leczenia dalszą kwotę 1.174,83 zł, uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i oddalił apelację pozwanego. Zmiana wyroku z apelacji powoda podyktowana była oceną Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do przypisania skarżącemu przyczynienia się do powstania szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było wystarczających podstaw do ustalenia, że pozwany istotnie zwracał się do powoda o opuszczenie pomieszczenia. Nawet jednak odmienne ustalenie nie prowadziło do przyjęcia przyczynienia skoro pozwany, gdyby powód nie opuścił pomieszczenia, powinien był zaniechać kontynuowania robót, jeżeli uważał, że obecność powoda w świetle zasad bezpieczeństwa, jest niepożądana. Przyczynienie więc, biorąc pod uwagę podstawę odpowiedzialności pozwanego, z uwagi na zachowanie powoda cechujące się znikomym stopniem zawinienia, nie powinno być brane pod uwagę. Za uzasadnione uznał Sąd zarzuty apelacji powoda co do wadliwości rozstrzygnięcia oddalającego częściowo powództwo i w tej części uchylił wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Jako nietrafne w całości ocenił zarzuty apelacji pozwanego podważające jego odpowiedzialność odszkodowawczą, kwestionujące stopień przyczynienia

powoda ze wskazaniem, że został zaniżony, dotyczące zawyżenia zadośćuczynienia i niezastosowanie art. 440 k.c., co skutkowało oddaleniem tej apelacji w całości.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 362, art. 361 § 1 w związku z art. 362, art. 440, oraz art. 5 w związku z art. 481 § 1 i w związku z art. 445 § 1 k.c. W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 328 § 2, art. 162 i art. 386 § 4 k.p.c.

We wnioskach kasacyjnych pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i zasądzenia od niego na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do daty wyrokowania, z tytułu odszkodowania obejmującego koszty leczenia kwoty - 2.349,68 zł z ustawowymi odsetkami od 19 czerwca 2012 r. Domagał się również zasądzenia, w miejsce zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 2.347,50 zł z tytułu skapitalizowanej renty obejmującej koszty opieki osób trzecich - kwoty 1.565 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 czerwca 2012 r., a w miejsce kwoty 547,50 zł miesięcznie zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji z tytułu renty należnej od maja 2012 r. - kwoty 365 zł miesięcznie, ewentualnie uchylenia w tym zakresie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Kwoty, ponad które pozwany nie zaskarża wyroku wskazują, że w jego ocenie przyczynienie powoda należało ustalić na poziomie 50%. Ponadto pozwany domagał się uchylenia wyroku w części objętej punktem I b) i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, to jest w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwany zaskarżając skargą kasacyjną wyrok w części objętej punktem I b), to jest w zakresie w jakim Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, jako podstawę powołał art. 394¹ § 1¹ k.p.c. Wskazał również na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 25 listopada 2010 r., II PZ 37/10, dowodząc, że tamże Sąd Najwyższy wyraził pogląd o dopuszczalności objęcia skargą kasacyjną takiego rozstrzygnięcia.

Rozstrzygnięcie objęte punktem I b) zaskarżonego wyroku, podlega, zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zaskarżeniu do Sądu Najwyższego środkiem zaskarżenia, które ustawa nazywa zażaleniem. Z kolei, w powołanym przez skarżącego postanowieniu, Sąd Najwyższy, kontynuując zresztą dotychczasową linię orzecniczą, stwierdził, że jeśli strona dostosuje środek zaskarżenia do zastosowanej przez sąd formy orzeczenia i zamiast zażalenia na zawarte w wyroku postanowienie złoży apelację czy skargę kasacyjną, środek ten powinien być traktowany jako zażalenie i nie podlega odrzuceniu z uwagi na niezachowanie terminu z art. 394 § 2 k.p.c. U podstaw zatem rozumowania skarżącego legło najprawdopodobniej przekonanie, że rozstrzygnięcie objęte punktem I b) wyroku Sądu Apelacyjnego nie jest wyrokiem ale będąc postanowieniem, objęte zostało wyrokiem. Stąd też skarżący wnioskuję, że skoro składa środek zaskarżenia właściwy dla formy orzeczenia zastosowanej przez sąd, formy która jest nieprawidłowa, środek ten powinien być rozpoznany jako właściwy i nie podlega odrzuceniu z powodu wniesienia go z uchybieniem terminu.

W związku z takim stanowiskiem pozwanego przypomnieć należy, że zgodnie z art. 386 k.p.c. sąd drugiej instancji może: 1) oddalić apelację, 2) zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy, 3) uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, znosząc ewentualnie także postępowania dotknięte nieważnością, 4) uchylić zaskarżony wyrok i jednocześnie odrzucić pozew oraz 5) uchylić zaskarżony wyrok i umorzyć postępowania. Nie budzi wątpliwości, że rozstrzygnięcia ujęte powyżej w punktach 1) i 2) są rozstrzygnięciami merytorycznymi i w procesie zapadają w formie wyroku. Rozstrzygnięcia ujęte w punktach 4) i 5), mimo że obejmują uchylenie zaskarżonego wyroku, kończą postępowanie w sprawie formalnie, wobec czego przybiorą formę postanowienia. Forma orzeczenia ujętego w punkcie 3), a więc takiego, o jakie w sprawie chodzi, budzi wątpliwości teoretyków, jednakże judykatura jest zgodna co tego, że w procesie takie rozstrzygnięcie zapada w formie wyroku. Istotnym argumentem jest brzmienie samej ustawy. Formę orzeczenia uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę

do ponownego rozpoznania ustawodawca w art. 386 § 6 k.p.c. wprost określił jako wyrok stanowiąc, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Taki, nie kończący postępowania w sprawie, wyrok, zawierający wiążące wskazania co do dalszego postępowania, od 3 maja 2012 r. (art. 1 pkt 39 lit. b) ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 233 poz. 1381) podlega zaskarżeniu do Sądu Najwyższego środkiem zaskarżenia, nazwanym przez ustawodawcę zażaleniem, jakkolwiek panuje zgoda co do tego, że środek ten cechami daleko odbiega od cech typowego zażalenia. Skarżący nie zaskarżył jednak pkt I b) wyroku Sądu Apelacyjnego zażaleniem, a więc w sposób przewidziany przez ustawodawcę, ale skargą kasacyjną przewidzianą dla innego rodzaju rozstrzygnięć. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że Sąd Najwyższy powinien, jak chce skarżący, rozpoznać ten fragment jego skargi kasacyjnej, który dotyczy wskazanego rozstrzygnięcia, jako zażalenie. Odwołanie się przez skarżącego dla usprawiedliwienia takiego żądania do postanowienia sygn. II PZ 37/10 (i przytoczonego w jego uzasadnieniu orzecznictwa) jest niewątpliwie nietrafne, skarżący przeoczył, że postanowienie to dotyczy co prawda objętego skargą kasacyjną zażalenia do Sądu Najwyższego, ale zażalenia przewidzianego w art. 398¹ § 1 k.p.c. na zamieszczone w wyroku postanowienie o odrzuceniu apelacji, natomiast w sprawie niniejszej chodzi o zażalenie w trybie art. 398¹ §1¹ k.p.c. na kasatoryjny wyrok sądu drugiej instancji.

Rozstrzygnięcie z punktu I b) wyroku Sądu Apelacyjnego należało zatem, zaskarżyć zażaleniem. Zaskarżenie go skargą kasacyjną czyni tę skargę niedopuszczalną; skarga kasacyjna niedopuszczalna podlega odrzuceniu, co orzeczono na podstawie art. 398⁶ § 2 k.p.c.

W tym miejscu należy zauważyć, że zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia art. 162 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. przez błędną wykładnię „pojęcia nierozpoznania sprawy” pozostają w związku z zaskarżeniem rozstrzygnięcia

objętego punktem I b) wyroku, muszą zatem pozostać poza rozważaniami Sądu Najwyższego.

Nietrafne są zarzuty skargi kasacyjnej zmierzające do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego o braku przyczynienia się powoda do szkody, jakkolwiek skarżący celnie wskazuje na rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie przy wykładaniu pojęcia przyczynienia. Rozbieżność ta nie zwalnia oczywiście Sądu Najwyższego od zajęcia stanowiska w sprawie. Sąd Najwyższy w składzie rozstrzygającym sprawę przychylił się do poglądu, że o przyczynieniu się poszkodowanego do szkody można mówić wówczas, gdy jego określone zachowanie stanowi współprzyczynę szkody, to jest, gdy szkoda pozostaje w normalnym, w rozumieniu art. 361 k.c., związku przyczynowym z zachowaniem poszkodowanego. Jest to tzw. kauzalna koncepcja przyczynowości, w której ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, samo bowiem przyczynienie nie przesądza obowiązku zmniejszenia naprawienia szkody, a stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Tak więc wszystkie inne czynniki poza samym normalnym związkiem przyczynowym pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą, mają znaczenie nie na etapie stwierdzania przyczynienia, ale na etapie oceny pod kątem zbadania potrzeby i skali obniżenia odszkodowania. Na tym też etapie dokonywana jest także ocena, jakie znaczenie należy przypisać podstawie odpowiedzialności sprawcy, a więc, czy odpowiada on na zasadzie ryzyka czy winy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, M. Praw. 2009/19/1060 i z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/09, M. Praw. 2015/9/486).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynikało, że do wybuchu gazu doszło ponieważ pozwany naruszył elementarne zasady bezpieczeństwa w czasie gdy bez takiej potrzeby dokonywał odpowietrzenia instalacji gazowej w domu powoda. Powód natomiast, na skutek wybuchu gazu, doznał obrażeń ciała, znajdował się bowiem w pomieszczeniu wypełnionym gazem uwalnianym przez pozwanego z instalacji. Szkoda, której doznał powód niewątpliwie pozostaje

w związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego to jest z jego wadliwymi czynnościami naprawczymi, ale także z zachowaniem polegającym na zaniechaniu.

Przyczynienie, które skarżący przypisuje powodowi, ma wynikać z faktu, że mimo wezwania, nie opuścił pomieszczenia. W ocenie Sądu Najwyższego nie jest to jednak okoliczność pozwalająca na przyjęcie przyczynienia, jakkolwiek zgodzić się należy ze stwierdzeniem, że gdyby powód zastosował się do wezwania pozwanego, z wysokim prawdopodobieństwem uniknąłby szkody. Takie wnioskowanie pomija jednak ten element ustaleń, że pozwany miał obowiązek powstrzymania się od dokonywania wyjątkowo niebezpiecznych czynności w sytuacji, gdy w pomieszczeniu znajdowały się osoby trzecie. Na obowiązek taki wskazywał biegły, wyprowadzić go można również z przepisów powołanego wyżej rozporządzenia, a Sąd Okręgowy wskazując na potrzebę opuszczenia pomieszczenia odwołał się do zdrowego rozsądku, jednakże postulat ten sformułował pod adresem powoda. Uwzględnić jednak należy, że pozwany był osobą legitymującą się wymaganymi uprawnieniami do dokonywania czynności gazoniebezpiecznych, prowadzącą w tym zakresie działalność gospodarczą a więc obeznaną z występującą przy takich pracach skalą niebezpieczeństwa, obowiązek zatem nienarażania klientów na utratę zdrowia czy wręcz życia, jeśli nawet nie wynikał dla niego z przepisów ustawy, to niewątpliwie wpływać powinien z poczucia rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego i zasadami wykonywania takiej działalności gospodarczej, a te nakazują unikać zbędnego ryzyka oraz nakazują podejmowanie czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2003 r. III CK 430/03, OSNC 2005/1/10). Zaniechanie zatem przez pozwanego powstrzymania się od wykonywania niebezpiecznych czynności naprawczych, z uwagi na przebywanie w pomieszczeniu osób trzecich (tu: powoda), skutkowało jego odpowiedzialnością odszkodowawczą i wyłączało możliwość przypisania powodowi przyczynienia wobec niemożności skonstruowania normalnego związku przyczynowego pomiędzy jego obecnością w pomieszczeniu a doznaną szkodą; obecność powoda w pomieszczeniu, której to obecności pozwany, co należy szczególnie stanowczo podkreślić miał obowiązek zapobiec, była tylko warunkiem powstania szkody

(*conditio sine qua non*). Przy przyjęciu dla przyczynienia za wystarczający tylko związku typu *conditio sine qua non*, udział poszkodowanego w zdarzeniu szkodzącym choćby najbardziej bierny, mógłby prowadzić do zmniejszenia odszkodowania, z czym zgodzić się nie można.

Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Nie może być także traktowane jako przyczynienie się poszkodowanego takie jego zachowanie się, które ma wyłącznie charakter warunku powstania szkody (*conditio sine qua non*). W świetle powyższego zarzuty naruszenia art. 361 § 1 i art. 362 k.c. są nietrafne.

Brak też wystarczających podstaw do przyjęcia, że Sąd odmawiając miarkowania odszkodowania naruszył art. 440 k.c. Powołany przepis precyzuje kryterium miarkowania w ten sposób, że nakazuje sądowi dokonać oceny zasadności i rozmiaru ograniczenia obowiązku odszkodowawczego „stosownie do okoliczności”, „jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego”. Przy ustalaniu stanu majątkowego stron, podstawowe znaczenie przypisuje się znaczącej dysproporcji ich sytuacji majątkowej na niekorzyść osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Tymczasem z ustaleń sądów wynika, że takiej dysproporcji w stanach majątkowych stron nie ma, sytuację majątkową powoda i pozwanego można uznać za zbliżoną, przy czym warto podkreślić, że pozwany, mimo że w wyniku wybuchu gazu również doznał uszczerbku na zdrowiu, nadal prowadzi dotychczasową działalność gospodarczą, uzyskuje dochody. W orzecznictwie i piśmiennictwie wskazuje się również, że dla dokonania oceny konkretnego przypadku w świetle zasad współżycia społecznego, obok sytuacji majątkowej stron, należy wziąć pod uwagę także inne okoliczności, w szczególności ich sytuację osobistą oraz stronę podmiotową zachowania sprawcy, tzn. nie sposób pominąć rodzaju winy sprawcy szkody. Słusznie uważa się, że normy moralne sprzeciwiają się umniejszeniu odszkodowania w sytuacji, gdy chodzi o osobę, która wyrządziła szkodę umyślnie lub z powodu rażącego niedbalstwa. Zważywszy zatem na rażące naruszenie przez pozwanego zasad

bezpieczeństwa stwierdzić należy, że zaniechanie przez sądy pomniejszenia zasądzanych kwot na wskazanej przez skarżącego podstawie prawnej nie mogło być poczytane za nieprawidłowe.

Podzielić natomiast należy stanowisko skarżącego, że zasądzenie odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane są w tej materii różne stanowiska, a więc odwołujące się ściśle do wymagalności zobowiązania bezterminowego i w związku z tym wskazujące na stan opóźnienia od daty wymagalności (por. wyroki: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.), jak również prezentowane jest stanowisko, odmienne, odwołujące się art. 316 k.p.c., ze wskazaniem, że zadośćuczynienie jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania, a zatem pozwany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ.; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ.; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

Należy zauważyć, że konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko do co zasady, ale również co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał

lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe można przyjąć, że o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. W sytuacjach natomiast kiedy zakres krzywdy i zakres jej naprawienia wymaga ustaleń w toku postępowania przed sądem, datę wyrokowania należy uznać za właściwy termin, od którego należą się odsetki za opóźnienie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r. III CSK 192/12, nie publ.). Taki też termin należało w odniesieniu do zadośćuczynienia przyjąć w okolicznościach sprawy niniejszej, rozmiar bowiem uszczerbku na zdrowiu powoda ulegał zmianom w czasie, a zakres odpowiedzialności pozwanego był oceniany w dwóch instancjach odmiennie. Powyższe uzasadniało zatem uwzględnienie skargi kasacyjnej w zakresie oznaczenia daty płatności odsetek należnych od zasądanego zadośćuczynienia, to jest od dnia wyrokowania przez Sąd Okręgowy czyli od 15 kwietnia 2015 r.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. i art. 398¹⁴ orzekł jak w punktach 2 i 3 wyroku.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 w związku z art. 398²¹ k.p.c. mając na uwadze, że jakkolwiek pozwany w istotnym zakresie przegrał proces, to jednak sytuacja życiowa w jakiej się znajduje, usprawiedliwia nieobciążanie go kosztami tego postępowania.

O wynagrodzeniu należnym w postępowaniu kasacyjnym ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi pozwanego orzeczono na podstawie § 8 pkt 6 w związku § 16 ust. 4 pkt 2 oraz w związku z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801).

jw

r.g.